

MARIAN DROZDOWSKI

PAP SŁUPSK

PIENIĄDZ W ŻYCIU CODZIENNYM MIESZKAŃCÓW RZECZYPOSPOLITEJ DOBY SASKIEJ

Nie trzeba dowodzić znaczenia pieniądza w życiu codziennym nawet tak odległej epoki – jak czasy saskie. Ta rzeczywistość dla każdej późniejszej epoki, bez której trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie członka każdego stanu czy grupy społecznej, zarysowała się już mniej wyraziście w trakcie zbierania materiału do niniejszego szkicu. Celowo używam tego określenia na prezentowany tekst, gdyż rzecz w każdym aspekcie wymaga dalszych, niekiedy nawet pionierskich, studiów. Tylko w jednym panowała, tak wśród współczesnych Augustowi II i Augustowi III, jak i kilku generacji badaczy tej epoki, zgoda – pieniądza w Rzeczypospolitej było wówczas bezнадziejnie wręcz mało. Autor pierwszej polskiej encyklopedii, Benedykt Chmielowski, dowodził słusznie na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XVIII wieku, że przyczyną tego była ówczesna niemożność wyjścia z zakłętego kręgu – braku zgody sejmu na emisję monety, gdyż *liberum veto* uniemożliwiała doprowadzenie projektów do końca przez przyjęcie odpowiednich konstytucji. „*Że tylko cum consensu omnium ordinum na sejmie doszłym – pisał autor „Nowych Aten” – monetę biją, co było jeszcze za króla Jana III, dlatego jej nie masz, a za dwóch królów już jej nie robią. Robić zaś nie masz z czego, i koszt wielki i sejmy nie stają*”¹. W ślad za tym wywodem wyliczał autor jeszcze siedem innych powodów braku monety, i trzeba tu podnieść, że zdecydowana ich większość znalazła potem potwierdzenie w szczegółowych analizach historyków skarbowości. Wnioski końcowe tego nurtu badań następująco określił Jan Rutkowski: „We wszystkich innych dziedzinach początki odrodzenia, choćby w bardzo nikłych przejawach, można konstatować już w pierwszej połowie XVIII wieku,

¹ B. Chmielowski, *Nowe Ateny albo akademia wszelkiej sciencyi pełna, na różne tytuły jak na classes podzielona, mądrym dla memoryatu, idiotom dla nauki, politykom dla praktyki, melancholikom dla rozrywki erygowana*, oprac. M. J. Lipsy, Kraków 1966, s. 354.